

Sygn. akt I PK 215/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa J. K.
przeciwko Uniwersytetowi Ekonomicznemu w K.
o ustalenie, odszkodowanie i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 lipca 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 kwietnia 2018 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w (...)) na rzecz adw. J. Z. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce J. K. kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług.**

UZASADNIENIE

Powódka J. K. w pozwie przeciwko Uniwersytetowi Ekonomicznemu w K. domagała się unieważnienia pierwszej oceny pracowniczej wystawionej przez pozwanego, uznanie jej za całkowicie bezprawną i bezpodstawną oraz wskazanie wszystkich rażących naruszeń prawa z nią związanych, również w związku z drugą oceną pracowniczą, którą rozpoczęto z naruszeniem prawa, od której następnie odstąpiono, jednak prawo zostało naruszone. Ponadto powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego odszkodowania w kwocie 100.000 zł za

naruszenie dóbr osobistych, prestiżu zawodowego oraz innych szkód z tytułu tak wystawionej oceny pracowniczej oraz usiłowania wystawienia drugiej z obrazą prawa oraz za szkody, jakich powódka doznała w związku z procesem odwołania. Ponadto żądała nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności i zasądzenia na rzecz powódki od pozwanego kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 7 kwietnia 2017 r., oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pozostałym zakresie odstępując od obciążania powódki kosztami procesu (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka była zatrudniona na Uniwersytecie (...) w K. (poprzednio Akademia (...) im. (...) w K.) od 1 października 1999 r., w tym od 1 marca 2003 r. na podstawie mianowania na stanowisku adiunkta naukowo-dydaktycznego na czas nieokreślony w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych. Stosunek pracy z powódką został rozwiązany za wypowiedzeniem pismem z 28 marca 2011 r. ze skutkiem na 30 września 2011 r.

W katedrze powódki narastały konflikty, których źródłem było jej zachowanie oceniane przez przełożonego i współpracowników jako niezasadne roszczeniowe. Przełożony (kierownik katedry) na prośbę powódki zmniejszył jej obciążenie dydaktyczne w celu dokończenia pracy habilitacyjnej, zaś ona nie zrezygnowała z pracy na innej uczelni (prywatnej). Powódka ostatecznie nie oddała rozprawy habilitacyjnej. Kiedy pojawiły się informacje o tym, że z uwagi na nieobecność powódki nie odbywają się zajęcia ze studentami, kierownik katedry upomniął ją. Powódka na próby rozmów z nią reagowała krzykiem. Nie przyjmowała krytyki zawartej w recenzjach jej prac i odmawiała sprostowań. Z uwagi na zachowanie powódki pogarszała się atmosfera pracy w katedrze. Dotyczyło to również współpracy z pracownikami administracyjnymi, do których odnosiła się nieodpowiednio. Kierownik katedry wniósł o przeniesienie powódki do innej katedry ze względu na brak możliwości dalszej z nią współpracy. W piśmie z 23 września 2009 r. wyjaśnił, że nie widzi możliwości dalszej współpracy z powódką ze względu na jej roszczeniową postawę, lekceważący stosunek do przełożonego, bierną postawę wobec decyzji służbowych, nagminne pomijanie drogi służbowej, uchybianie terminom w pracy dydaktycznej i naukowej, naganne zachowanie

wobec komitetu wydawniczego, przedkładanie pracy na prywatnej uczelni nad obowiązki dydaktyczne u strony pozwanej. Dziekan Wydziału Ekonomicznego i rektor Uniwersytetu (...) próbowali znaleźć dla powódki inne miejsce pracy, jednak kierownicy katedr nie wyrażali zgody na jej przeniesienie ze względu na postawę powódki i znane trudności we współpracy z nią. Ostatecznie od 11 lutego 2010 r. powódka została przeniesiona do Katedry Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych. Powódka nie akceptowała tego przeniesienia i oznajmiła, że nie będzie współpracować z panią kierownik tej katedry. Nie rozmawiała z kierownikiem katedry, nie uznawała jej zwierzchnictwa, pisała bardzo dużą liczbę e-maili z licznymi żądaniami, co wymagało od kierownika katedry wiele czasu na opracowanie odpowiedzi. Kierownik katedry odczuwała to jako nękanie. Powódka kwestionowała decyzje przełożonej, trzaskała drzwiami wychodząc od niej, podnosiła głos, a w sekretariacie krzyczała.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że zarządzeniem z 14 lutego 2008 r. rektor pozwanej uczelni wprowadził (na podstawie art. 132 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz odpowiednich przepisów statutu uczelni) Regulamin okresowego oceniania pracowników. Załącznikiem do Regulaminu były arkusze oceny, w tym oceny pracownika naukowo-dydaktycznego.

Decyzją rektora z 17 grudnia 2009 r. zobowiązano kierownika Katedry Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych do przeprowadzenia oceny pracowników, w tym powódki, w terminie do 31 marca 2010 r. Procedura oceniania składała się m.in. z etapu wypełnienia przez pracownika arkusza oceny z załączeniem do niego wykazu publikacji, udziału w konferencjach, pracy społecznej i organizacyjnej. Powódka nie dotrzymała jednak terminu zwrotu wypełnionego arkusza oceny oraz wykazu publikacji i innych swoich działań, co stanowiło konieczny element tego etapu oceny. Na 18 i 22 marca 2010 r. były wyznaczone dwa terminy spotkań z pracownikami w celu omówienia wyników oceny. Powódka nie zwróciła wypełnionego arkusza przełożonemu ani nie stawiała się na rozmowy. Wobec zaniechań powódki kierownik katedry dokonał samodzielnie oceny powódki na kserokopii arkusza oceny, bez jakichkolwiek załączników. Kompetencje i osiągnięcia powódki ocenił negatywnie, gdyż nie rokowały nadziei na zakończenie rozprawy habilitacyjnej w zaplanowanym wcześniej terminie. Brak efektów pracy

naukowo-dydaktycznej, zachowanie i postawa powódki wobec przełożonego, postawa wyłącznie roszczeniowa, brak wkładu w działalność uczelni, brak nadziei na poprawę kompetencji dydaktycznych skłoniły kierownika katedry do wystawienia powódce oceny negatywnej. Rektorowi przekazano kopię arkusza oceny bez załączników ze względu na brak zwrotu wypełnionego oryginału przez powódkę w wyznaczonym jej terminie. Już po dokonaniu oceny przez kierownika katedry powódka w marcu 2010 r. złożyła niewypełniony arkusz z załącznikami podpisany przez siebie oraz zwróciła niepodpisany arkusz sporządzony przez oceniającego.

Pismem z 28 kwietnia 2010 r. rektor uczelni zobowiązał powódkę – w związku ze złożeniem dwóch arkuszy oceny, sporządzonych i podpisanych odrębnie przez powódkę i oceniającego – do wykonania obowiązku rozmowy z oceniającym w celu podpisania arkusza oceny przez pracownika. Rektor wyznaczył termin spotkania na 5 maja 2010 r. W wyniku rozmowy z udziałem oceniającego powódka podpisała wypełniony formularz oceny. W piśmie z 11 maja 2010 r. powódka wniosła odwołanie od negatywnej oceny, zarzucając, że jest ona nieadekwatna i krzywdząca. Powołała się na okoliczności świadczące o jej dobrej pracy.

Decyzją z 9 czerwca 2010 r. rektor uczelni powołał odwoławczą komisję oceniającą w celu rozpoznania odwołania powódki (5 lipca 2010 r. zmieniono jej nazwę na komisję do spraw rozpatrzenia odwołania od oceny). Komisja obradowała w dniach 24 czerwca, 30 września i 5 października 2010 r. Badała złożone arkusze oceny, wykaz dorobku naukowego i organizacyjnego powódki, pisma złożone przez nią. Komisja uznała zgromadzone materiały za wystarczające i przeprowadziła głosowanie, w którym sześciu członków komisji głosowało za przyjęciem oceny (negatywnej), jeden wstrzymał się od głosu. Negatywną ocenę powódki podtrzymano głównie ze względu na jej zachowanie w relacjach z innymi osobami w ramach pracy na uczelni. Rozważono również zarzuty powódki co do rzetelności danych o jej dorobku naukowym. Powódki nie zaproszono na obrady komisji wobec braku takiego obowiązku ustanowionego w przepisach powszechnie obowiązujących oraz Regulaminie okresowego oceniania pracowników. Pismem z 19 listopada 2010 r. rektor pozwanej uczelni podtrzymał negatywną końcową ocenę pracowniczą powódki.

W dniu 22 listopada 2010 r. rektor uczelni polecił nowej przełożonej powódki (kierownik Katedry Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych) wyznaczenie powódce zadań w nowej dwuletniej perspektywie. Kierownik katedry naniósł na arkusz oceny pracowniczej zadania na lata 2011-2012. W czasie rozmowy z powódką, która odbyła się 17 grudnia 2010 r., ustalono zadania dla niej. Nowa przełożona powódki otrzymywała liczne interwencje w sprawie zachowania powódki, która nadal nie wykonywała swoich zadań, w tym dydaktycznych. Współpraca z powódką była utrudniona z powodu jej postawy – nie można było nawiązać z nią kontaktu i uzgodnić działań. Równocześnie kierownik katedry otrzymała od powódki kilkaset e-maili z licznymi żądaniami. W piśmie z 4 stycznia 2011 r. kierownik katedry wniosła o zwolnienie jej z obowiązków przełożonej powódki ze względu na brak możliwości porozumienia się z nią. Zwróciła uwagę na narastającą ilość sztucznie generowanych problemów zgłaszanych przez powódkę pisemnie (korespondencja e-mailowa za okres od 23 lutego 2010 r. do 4 stycznia 2011 r. liczy 284 strony), nieuzasadnioną roszczeniowość oraz postawę powódki wobec bezpośredniego przełożonego.

Pismem z 28 marca 2011 r. rozwiązano z powódką stosunek pracy za wypowiedzeniem. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano niewłaściwą postawę pracowniczą powódki i nienależyte wykonywanie obowiązków pracowniczych, polegające m.in. na: a) stałym i uporczywym kwestionowaniu poleceń przełożonych, b) nieterminowym wypełnianiu obowiązków pracowniczych wynikających z obowiązujących na uczelni aktów wewnętrznych i procedur oraz nieuzasadnionym domaganiu się dodatkowych wyjaśnień, co powoduje zakłócenia toku funkcjonowania poszczególnych jednostek organizacyjnych, wymuszając dodatkowe, zbędne z punktu widzenia sprawności organizacyjnej zaangażowanie pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych. Ponadto jako przyczynę wypowiedzenia wskazano konfliktowość powódki przejawiającą się m.in. w: a) aroganckiej postawie wobec innych pracowników, b) ciągłej roszczeniowej postawie wobec bezpośredniego przełożonego i podważaniu jego autorytetu.

Dokonując oceny roszczeń powódki na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że nie zasługują one na uwzględnienie. Dokonana przez bezpośredniego przełożonego negatywna ocena

pracy powódki, podtrzymana przez rektora uczelni, nie naruszała obowiązujących w tej mierze regulacji (przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, statutu uczelni, Regulaminu oceniania pracowników) oraz odzwierciedlała rzeczywiste okoliczności pracy naukowo-dydaktycznej powódki. W odniesieniu do żądania zasądzenia odszkodowania Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zostały w żadnym stopniu wykazane przez powódkę przesłanki zastosowania art. 415 k.c. względnie art. 448 k.c. Powódka nie udowodniła żadnych bezprawnych działań strony pozwanej, z których mogłaby wynikać odpowiedzialność odszkodowawcza względem powódki. W toku dokonywania oceny pracowniczej nie doszło do naruszenia prawa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zarzucając rażące naruszenie prawa materialnego, zasad postępowania, Konstytucji RP, podstawowych praw człowieka, w tym prawa do sądu, wreszcie błędne ustalenie stanu faktycznego i prawnego.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 5 kwietnia 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, oddalił apelację w pozostałym zakresie i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (zwłaszcza art. 132 tej ustawy) nie przewidują możliwości sądowej kontroli ocen okresowych. Wynika to z zasady autonomii uczelni wyższych. Zakres kognicji sądu pracy nie obejmuje możliwości rozpoznania odwołania nauczyciela akademickiego od oceny okresowej, a tym bardziej jej unieważnienia lub uchylecia, jak tego domagała się powódka. Ustawodawca nie przewidział możliwości odwołania się do sądu pracy od oceny okresowej nauczyciela akademickiego. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd co do możliwości kwestionowania przez nauczyciela akademickiego oceny okresowej w razie odwołania od dokonanego przez uczelnię, na podstawie art. 124 Prawa o szkolnictwie wyższym, wypowiedzenia stosunku pracy nauczyciela akademickiego (sprawa o odszkodowanie za wypowiedzenie powódce stosunku pracy z naruszeniem przepisów prawa toczyła się osobno). Kontroli sądu pracy podlega natomiast ocena okresowa nauczyciela akademickiego w procesie o ochronę dóbr

osobistych. W razie naruszenia przez pracodawcę podczas dokonywania oceny okresowej dóbr osobistych pracownika, może on dochodzić swoich pretensji na podstawie art. 11¹ k.p., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Sąd Apelacyjny zbadał i opisał szczegółowo przebieg procesu oceniania powódki w ramach ocen okresowych pracowników pozwanej uczelni i konfrontując ten przebieg z obowiązującymi u strony pozwanej regulacjami prawnymi (przepisami ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, statutu uczelni, Regulaminu oceniania pracowników) doszedł do wniosku, że w postępowaniu dotyczącym oceny okresowej powódki doszło do naruszeń mogących mieć wpływ na ostateczny wynik w postaci negatywnej oceny jej pracy. Powódka nie została zapoznana ze wszystkimi dokumentami, które zostały uwzględnione w procesie jej oceniania przez jej przełożonego. W szczególności dotyczy to pisma kierownika Katedry Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych z 22 marca 2010 r., skierowanego do rektora uczelni, w którym przedstawiono ocenę pracy powódki. W kwestionariuszu oceny, który został podpisany przez powódkę po przeprowadzeniu rozmowy oceniającej z 5 maja 2010 r., w miejscach przeznaczonych do wpisania oceny przełożony kilkakrotnie zamieścił wpis odwołujący się do pisma kierownika katedry do rektora uczelni z 22 marca 2010 r. Powódka konsekwentnie twierdziła, że z pismem tym nie została zapoznana w trakcie rozmowy oceniającej. Ponadto w ocenie okresowej pominięto niektóre okoliczności, na które powoływała się powódka w trakcie procedury oceniania jej dorobku.

Dokonując oceny prawnej ustalonych naruszeń procedury oceniania (odwołanie się przez oceniającego do dokumentu wytworzonego wcześniej w innym celu oraz pominięcie informacji przygotowanej przez powódkę i przedstawionej przełożonemu w trakcie rozmowy oceniającej), Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że sam dokument sporządzony 5 maja 2010 r. zawiera liczne braki we wszystkich częściach (co do wszystkich aspektów pracy powódki podlegających ocenie).

W ocenie Sądu drugiej instancji pozwana uczelnia wyższa naruszyła postanowienia Regulaminu okresowego oceniania pracowników w zakresie odnoszącym się do trybu oceniania oraz zasad badania formalnego dorobku

naukowego, dydaktycznego i administracyjnego nauczycieli akademickich. Negatywna ocena okresowa miała charakter arbitralny i nie może pełnić, oznaczonej w Regulaminie okresowego oceniania pracowników, roli stabilizującej, doskonalącej i korekcyjnej. Skoro zaś ocena ta ma stanowić podstawę decyzji personalnych oraz mieć wpływ na dalsze zatrudnianie pracownika, wysokość uposażenia, awanse i wyróżnienia, a także powierzanie stanowisk kierowniczych, to pozwana uczelnia nie może zasadnie twierdzić, że dochowała należytej staranności przy przestrzeganiu obowiązku szanowania godności pracowniczej powódki.

Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że w procedurze oceny okresowej powódki jako pracownika doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, za co powódce przysługuje zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 *in fine* k.c. Ostatecznie Sąd uznał, że kwota 20.000 zł jest sumą pieniężną odpowiednią do rozmiaru krzywdy spowodowanej naruszeniem godności pracowniczej powódki oraz utrzymaną w rozsądnych granicach.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części zasądzającej na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego oraz rozstrzygającej o kosztach procesu (przez odstąpienie od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym).

Skargę kasacyjną oparto na podstawie rażącego naruszenia prawa procesowego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: 1) art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przez naruszenie procesowej zasady równości stron postępowania cywilnego, w wyniku tworzenia za stronę zarzutów procesowych, podczas gdy strona takich zarzutów w procesie nie podnosiła; na wyraźnym wspieraniu i przyjęciu roli pełnomocnika jednej ze stron postępowania (powódki) zamiast przyjęcia roli niezależnego i niezależnego sądu dokonującego w razie uzasadnionej potrzeby stosownych pouczeń w trybie art. 5 k.p.c. lub też ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika z urzędu w trybie art. 212 k.p.c.; 2) art. 233 § 1 w związku art. 382 k.p.c., przez sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i z zasadami logicznego rozumowania dokonanie przez Sąd drugiej instancji analizy

materiału dowodowego w sprawie, polegające na uznaniu, że powódka nie miała możliwości zapoznania się z pismem opisanym nazwą ZAŁ. NR 1 (zob. pismo do J.M. Rektora od Kierownika Katedry), podczas gdy pismo to znajdowało się w aktach sprawy, zatem powódka miała do niego swobodny dostęp a kierownik katedry, jak i rektor dokonywali ustaleń w oparciu o pełną dokumentację znajdującą się w aktach sprawy, stąd przy tej ocenie nie doszło do uchybień i nieprawidłowości.

Pełnomocnik strony skarżącej wniosł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia (wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)) w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za wszystkie instancje.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca (pozwana uczelnia) uzasadniła koniecznością rozważenia kwestii, czy sąd drugiej instancji, rozpoznający w trybie apelacji pełną apelację jednej ze stron procesu, działającej bez ustanowionego profesjonalnego pełnomocnika, może w ramach swoich uprawnień, wbrew regułom wynikającym z art. 5 k.p.c. w związku z art. 212 § 2 k.p.c., samoistnie rozszerzać żądanie sformułowane przez tę stronę w apelacji i jej pismach uzupełniających, w tym orzekać o roszczeniu, które nie zostało przez tę stronę wyartykułowane zarówno w pozwie, jak i złożonej apelacji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka (reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu) wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie w całości, a ponadto o przyznanie pełnomocnikowi powódki zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu za postępowanie kasacyjne według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a także zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niezastępujących na ochronę ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności. Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu

drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w niej charakter elementu interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Stąd podstawą skargi kasacyjnej nie może być zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (co wynika jednoznacznie z art. 398³ § 3 k.p.c.).

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie przez skarżącego i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym.

W rozpoznawanej sprawie sposób uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest jednoznaczny w tym znaczeniu, że nie odwołuje się jednoznacznie do konkretnej przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Powołanie się na konieczność rozważenia przez Sąd Najwyższy pewnej kwestii i sformułowanie tej kwestii w postaci pytania może sugerować, że strona skarżąca upatruje konieczności rozpoznania skargi w istnieniu istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). W ocenie Sądu Najwyższego sformułowana przez stronę skarżącą kwestia wymagająca rozstrzygnięcia nie ma jednak rangi takiego zagadnienia.

W przypadku powołania się na przesłankę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. należy nie tylko sformułować samo zagadnienie prawne, lecz także przedstawić odrębną, pogłębioną argumentację prawną wskazującą na istnienie okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi do rozpoznania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; a w najnowszym orzecznictwie postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 maja 2018 r., I CSK 23/18, LEX nr 2508110; z 23 maja 2018 r., I CSK 33/018, LEX nr 2508114).

Przez istotne zagadnienie prawne rozumie się problem o charakterze prawnym, nie zaś faktycznym albo wynikającym z zarzucanych przez skarżącego uchybień sądu, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter nowy i rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozstrzygnięcie stwarza realne i

poważne trudności, którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także innych podobnych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790).

Przedstawiony przez stronę pozwaną problem nie jest istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Strona skarżąca nie wykazała bowiem, że ma ono poważny, uniwersalny i istotny charakter, wywołuje zasadnicze kontrowersje lub rozbieżne oceny prawne, które nie zostały dotychczas rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy, a ich rozstrzygnięcie jest konieczne zarówno dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, jak i przyczyni się do rozwoju judykatury.

We wniosku o przyjęcie skargi strona pozwana podała, że konieczne jest rozważenie, czy Sąd drugiej instancji, rozpoznający w trybie apelacji pełnej apelację jednej ze stron procesu, działającej bez ustanowionego profesjonalnego pełnomocnika, może w ramach swoich uprawnień, wbrew regułom wynikającym z art. 5 k.p.c. w związku z art. 212 § 2 k.p.c., samoistnie rozszerzać żądanie sformułowane przez tę stronę w apelacji i jej pismach uzupełniających, w tym orzekać o roszczeniu, które nie zostało przez tę stronę wyartykułowane zarówno w pozwie, jak i złożonej apelacji, przy czym skarżąca nie sprecyzowała, na czym konkretnie polegało zarzucane naruszenie („samoistne rozszerzenie żądania sformułowanego przez stronę” oraz orzeczenie „o roszczeniu, które nie zostało przez stronę wyartykułowane zarówno w pozwie, jak i w apelacji”). Można jedynie domniemywać, odwołując się do uzasadnienia podstaw kasacyjnych, że strona skarżąca miała na myśli okoliczność, że powódka – określając swoje roszczenia kierowane przeciwko stronie pozwanej – posłużyła się słowem „odszkodowanie”, a Sąd drugiej instancji z tytułu naruszenia dóbr osobistych zasądził na jej rzecz kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego.

Wypada w związku z tym zauważyć, że sformułowane zagadnienie nie dotyczy w istocie ani art. 5 k.p.c., ani art. 212 § 2 k.p.c. (powołanych bezpośrednio w jego treści), lecz – jak można przypuszczać – raczej art. 321 § k.p.c., który reguluje związanie sądu żądaniem strony i zakaz wyjścia ponad to żądanie (zgodnie z tym przepisem: sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie). Jednak art. 321 § 1 k.p.c. nie został powołany ani w ramach podstaw kasacyjnych, ani we wniosku o przyjęcie

skargi do rozpoznania. Z kolei związanie sądu drugiej instancji granicami apelacji (granicami zaskarżenia określonymi w apelacji) wynika z art. 378 k.p.c., jednak również ten przepis nie został powołany ani w podstawach kasacyjnych, ani we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Z kolei art. 5 k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c. nie dotyczą granic rozpoznania sprawy. Istotne zagadnienie prawne musi być osadzone w granicach zaskarżenia kasacyjnego, a te są wyznaczane przez przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie (art. 398¹³ § 1 k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 k.p.c. i art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.), co obejmuje zarzuty naruszenia konkretnie wskazanych przepisów prawa materialnego lub procesowego.

W związku z tym, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie tzw. przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania, oba te elementy muszą być przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.), bo choć dla uzasadnienia obu tych elementów konstrukcyjnych skargi argumenty mogą być podobne, to jednak Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego poszukiwanie ewentualnych argumentów przemawiających na rzecz istnienia przyczyny przyjęcia skargi do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 k.p.c.), jeżeli strona skarżąca nie powołała ich we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, że w sprawie występują takie okoliczności.

Na marginesie przedstawionych rozważań można zauważyć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie rozważał charakter apelacji pełnej (por. przede wszystkim uchwały składu siedmiu sędziów – zasady prawne: z 23 marca 1999 r., III CZ 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124 oraz z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, a także liczne wyroki). Sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę”, czyli jest sądem samodzielnie dokonującym ustaleń faktycznych (co oznacza prowadzenie postępowania dowodowego, ocenę zgromadzonych dowodów) oraz samodzielnie oceniającym ustalone fakty w świetle prawa materialnego (co obejmuje subsumcję). W każdej sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego – podobnie jak sądu pierwszej instancji – są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne. Należy podkreślić – co mocno zaakcentował Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 – że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonywania własnych ustaleń faktycznych istnieje niezależnie od tego czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Sąd drugiej instancji stosuje prawo materialne „z urzędu”, ma obowiązek naprawić wszystkie błędy i wady wyroku sądu pierwszej instancji wynikające z wadliwej wykładni lub nieprawidłowego zastosowania prawa materialnego. A do prawidłowej subsumcji (kwalifikacji prawnej z punktu widzenia przepisów prawa materialnego) konieczne jest prawidłowe ustalenie stanu faktycznego.

Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi – stając się zarazem jego obowiązkiem – ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Innymi słowy, zgodnie z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem (*da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur, iura novit curia*), sąd apelacyjny – bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów apelacyjnych – powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji. Jest oczywiste, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze

świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego – zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego – nie można zaaprobować.

Strona dochodząca roszczeń przed sądem nie ma obowiązku powołania podstawy prawnej swoich roszczeń, ma jedynie obowiązek dokładnego określenia żądania (np. przez oznaczenie wysokości kwoty pieniężnej, której się domaga) oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (por. art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Odpowiednia kwalifikacja żądań strony należy do sądu.

W rozpoznawanej sprawie powódka domagała się zasądzenia kwoty 100.000 zł tytułem „odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych”. Nazwanie żądania „odszkodowaniem” a nie „zadośćuczynieniem” nie zmieniło rzeczywistego charakteru roszczeń powódki, która występowała przed sądami powszechnymi bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Istotne było uzasadnienie faktyczne roszczenia o zasądzenie „odszkodowania”, które pozwalało Sądowi Apelacyjnemu na zakwalifikowanie jej żądań jako zmierzających do naprawienia szkody niemajątkowej, związanej z naruszeniem jej „dóbr osobistych oraz prestiżu zawodowego”. Teza strony skarżącej o „samoistnym rozszerzeniu żądania sformułowanego przez stronę w apelacji”, mająca uzasadniać wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajduje potwierdzenia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Z tych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.). O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu kasacyjnym przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18).